



Św. Zygmunta

» JEŚLI SIĘ BĘDIEMY GO ZAPIERALI,
TO I ON NAS SIĘ ZAPRZE... «



NR XLI/2016 (756)

GAZETKA PARAFII ŚW. ZYGMUNTA W SŁOMCZYNIE

9 PAŹDZIERNIKA AD 2016

Uwielbienie jest tą formą modlitwy, w której człowiek najbardziej bezpośrednio uznaje, iż **BÓG** jest **BOGIEM**. Wysławia **GO** dla **NIEGO** samego, oddaje **MU** chwałę nie ze względu na to, co **ON** czyni, ale dlatego że **ON JEST**. Uczestniczy w szczęściu serc czystych, które kochają **GO** w wierze, zanim ujrzą **GO** w chwale. Przez nią **DUCH** łączy się z naszym duchem, by świadczyć, że jesteśmy dziećmi **BOŻYMI** ^{por. Rz 8, 16}; daje świadectwo **JEDYNEMU SYNOWI**, w którym zostaliśmy przybrani za synów i przez którego uwielbiamy **OJCA**.

Uwielbienie zespala inne formy modlitwy i zanosi je do **TEGO**, który jest ich źródłem i celem: „Dla nas istnieje tylko jeden **BÓG**, **OJCIEC**, od którego wszystko pochodzi i dla którego my istniejemy” ^{1 Kor 8, 6}. [KKK, 2639]

DWUDZIESTA ÓSMA NIEDZIELA ZWYKŁA



10 TREDOWATYCH – RICHARDS, Joel Kirk ur. 1976, Provo, Utah)
fragm., Illume Gallery of Fine Art, Salt Lake City, Utah; źródło: www.patheos.com

Z DRUGIEJ KSIĘGI KRÓLEWSKIEJ ^{2 Krl 5, 14-17}

Wódz Syryjski Naaman, który był trędowaty, zanurzył się siedem razy w Jordanie, według słowa proroka Elizeusza, a ciało jego na powrót stało się jak ciało małego dziecka i został oczyszczony.

Wtedy wrócił do męża **BOŻEGO** z całym orszakiem, wszedł i stanął przed nim, mówiąc:

„Oto przekonałem się, że na całej ziemi nie ma **BOGA** poza Izraelem. A teraz zechciej przyjąć dar wdzięczności od twego sługi”.

On zaś odpowiedział:

„Na życie **PANA**, przed którego obliczem stoję, nie wezmę!”

Tamten nalegał na niego, aby przyjął, lecz on odmówił.

Wtedy Naaman rzekł:

„Jeśli już nie chcesz, to niechże dadzą twemu słudze tyle ziemi, ile para mułów unieść może, ponieważ odtąd twój sługa nie będzie składał ofiary całopalnej ani ofiary krwawej Innym bogom, jak tylko **PANU**”.

PSALM RESPONSYJNY ^{Ps 98 (97), 1. 2-3ab. 3cd-4 (R.: por. 2)}

REFREN: **PAN BÓG okazał ludom swe zbawienie**

Śpiewajcie **PANU** pieśń nową,

albowiem uczynił cuda.

Zwycięstwo **MU** zgłotowała **JEGO** prawica

i święte ramię **JEGO**.

PAN okazał swoje zbawienie,
na oczach pogan objawił **SWOJĄ** sprawiedliwość.
Wspomnił na dobroć i na wierność **SWOJĄ**
dla domu Izraela.

Ujrzały wszystkie krańce ziemi
zbawienie **BOGA** naszego.

Wołaj z radości na cześć **PANA**, cała ziemo,
cieszcie się i weselcie, i grajcie.

Z DRUGIEGO LISTU ŚW. PAWŁA APOSTOŁA DO TYMOTEUSZA ^{2 Tm 2, 8-13}

Najmilszy:

Pamiętaj na **JEZUSA CHRYSYUSA**, potomka Dawida.

ON według Ewangelii mojej powstał z martwych. Dla niej znoszę niedolę aż do więzów jak złoczyńca; ale słowo **BOŻE** nie uległo skrępowaniu.

Dlatego znoszę wszystko przez wzgląd na wybranych, aby i oni dostąpili zbawienia w **CHRYSYUSIE JEZUSIE** razem z wieczną chwałą.

Nauka to zasługująca na wiarę:

Jeżeliśmy bowiem z **NIM** współumarli, wspóť z **NIM** i żyć będziemy.

Jeśli trwamy w cierpliwości, wspóť z **NIM** też królować będziemy.

Jeśli się będziemy **GO** zapierali, to i **ON** nas się zaprze.

Jeśli my odmawiamy wierności, **ON** wiary dochowuje, bo nie może się zaprzeć **SIEBIE SAMEGO**.

AKLAMACJA ^{1 Tes 5, 18}

Alleluja, Alleluja, Alleluja

Za wszystko dziękujcie **BOGU**,

taka jest bowiem wola **BOŻA** względem was

w **JEZUSIE CHRYSYUSIE**.

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚW. ŁUKASZA ^{Lk 17, 11-19}

Stało się, że **JEZUS** zmierzając do Jerozolimy przechodził przez pogranicze Samarii i Galilei.

Gdy wchodzili do pewnej wsi, wyszło naprzeciw **NIEGO** dziesięciu trędowatych. Zatrzymali się z daleka i głośno zawołali:

„**JEZUSIE, MISTRZU, ulituj się nad nami**”.

Na ich widok rzekł do nich:

»**Idźcie, pokażcie się kapłanom**«.

A gdy szli, zostali oczyszczeni.

Wtedy jeden z nich widząc, że jest uzdrowiony, wrócił chwając **BOGA** donośnym głosem, upadł na twarz do nóg **JEGO** i dziękował **MU**.

A był to Samarytanin.

JEZUS zaś rzekł:

»**Czy nie dziesięciu zostało oczyszczonych? Gdzie jest dziewięciu?**

Żaden się nie znalazł, który by wrócił i oddał chwałę Bogu, tylko ten cudzoziemiec«.

Do niego zaś rzekł:

»**Wstań, idź, twoja wiara cię uzdrowiła**«.

PATRON TYGODNIA: **BL. JAKUB JULIAN LAIGNEAU DE LANGELLERIE**, MECZENNIK

Na świat przyszedł 19. IV. 1747 w La Flèche, we francuskim departamencie Sarthe, w rodzinie mieszczańskiej.

Rodzinne miasto słynęło wówczas z jezuickiego Kolegium Henryka IV, które wykształciło m.in. Kartezjusza...

Jakub Julian wybrał inną drogę powołania i został wyświęcony na kapłana diecezji Angers.

Następnie od 1774, przez 10 lat, posługiwał w parafii La Bruère-sur-Loir. W tym czasie, w 1784, m.in. poświęcił nowy dzwon, który zachował się do dnia dzisiejszego i który nosi inskrypcję z jego nazwiskiem...

Tego samego roku musiał jednak, ze względu na zły stan zdrowia, zrezygnować z pracy duszpasterskiej i został mianowany kapłanem klasztoru karmelitańskiego w Angers.

Przebywał tam, gdy 12. VII. 1790 parlament zw. rewolucji francuskiej – *Konstytuanta* – uchwalił zw. *Cywilną Konstytucję Kleru*. Zlikwidowano zakony i klasztory, przejmując je – czytaj: rabując – na własność państwa. Biskupi i proboszczowie mieli się stać opłacanymi urzędnikami państwowymi.





INFORMACJE PARAFIALNE

- 1-31.x: NABOŻEŃSTWA RÓŻAŃCOWE** codziennie o 17³⁰. W piątki nabożeństwo różańcowe dla dzieci o 15⁴⁵.
- 9-10.x** (niedziela–poniedziałek): Gościmy ks. bpa **Rafała MARKOWSKIEGO**, który dokonuje pasterskiej wizytacji naszej parafii. Księże Biskupie – **WITAMY!**
- 9.x** (niedziela): **XVI DZIEŃ PAPIESKI** pod hasłem „Jan Paweł II – Bądźcie świadkami miłosierdzia”.
- † 38. rocznica wyboru Karola kard. Wojtyły na Stolicę Piotrową – fundacja *Dzieło Nowego Tysiąclecia* **zaprasza!** wszystkich do wspólnej modlitwy w łączności z św. Janem Pawłem II i papieżem Franciszkiem.
- † Tradycyjnie przed kościołem zbiórka pieniędzy z przeznaczeniem na fundusz stypendialny dla najzdolniejszej, a ubogiej młodzieży.
- Chrzty w październiku w 4^{ta} niedzielę miesiąca, **23.x**, na sumie. Zgłoszenia do **14.x** w kancelarii. Przygotowanie przed chrztem dla rodziców i chrzestnych **16.x** po sumie, w kościele.

WITAMY!

Do grona członków Kościoła Powszechnego i naszej parafii przyjęci zostali, w Sakramencie Chrztu Świętego:

2.x	Antonina GOSŁAWSKA , Obory
1.x	Barnaba GADOMSKI , Warszawa



JAM JEST ALFA I OMEGA, mówię PAN BÓG, KTÓRY JEST, KTÓRY BYŁ I KTÓRY PRZYCHODZI, WSZECHMOCY

INTENCJE MSZALNE I MODLITWNE

10.x (poniedziałek)	7 ³⁰	† Zofii i Andrzeja KOWALCZYKÓW
	18 ⁰⁰	† Stefana KLUCZYŃSKIEGO, w 5. rocznicę śmierci, zmarłych z rodzin KLUCZYŃSKICH i OLSZEWSKICH
11.x (wtorek)	7 ³⁰	† Zofii i Andrzeja KOWALCZYKÓW
	18 ⁰⁰	† Stanisława MŁYNARZYKA w 3. rocznicę śmierci, Władysława i Władysława GUTÓW, Bolesława i Janiny MŁYNARZYKÓW
12.x (środa)	7 ³⁰	† Leokadii SOBCZAK
	18 ⁰⁰	† Zofii i Andrzeja KOWALCZYKÓW
13.x (czwartek)	7 ³⁰	w pewnej intencji
	18 ⁰⁰	† Zofii i Andrzeja KOWALCZYKÓW
14.x (piątek)	7 ³⁰	† Edwarda
	18 ⁰⁰	† Zofii i Andrzeja KOWALCZYKÓW
15.x (sobota)	7 ³⁰	† Zofii i Andrzeja KOWALCZYKÓW
	18 ⁰⁰	† Lucyny, Heleny, Andrzeja i Feliksa MENTŁAKÓW, Stanisława i Felicji GĄCIKOWSKICH
16.x (niedziela)	8 ⁴⁵	† Zofii i Andrzeja KOWALCZYKÓW
	10 ³⁰	† Stanisławy, Leona i Stefana DĄBROWSKICH, zmarłych z rodzin DĄBROWSKICH i NAŁĘŻYTYCH
	12 ⁰⁰	† Janiny i Henryka SYKULAKÓW
	18 ⁰⁰	† Stanisławy, Stanisława, Franciszka i Eugeniusza ZAWADZANKÓW

POLSKIE MADONNY – MATKA BOŻA PIĘKNEJ MIŁOŚCI W POLAŃCZYKU



Był wiek XVIII.

W nieistniejącej już dziś wsi Łopienka, niedaleko Leska w Bieszczadach, kaleką córeczkę wychowywała samotna matka. Dziecko od urodzenia było nieme...

Pewnego lata w lokalnym folwarku – *prawd.* należącym do polskiego rodu szlacheckiego Balów – trwały sianokosy. Słonecznego poranka matka wraz ze swoją wówczas 7-letnią córką udała się na folwarczną łąkę, by pomóc w niezbędnych pracach. Gdy pracowała córka bawiła się w pobliżu.

Nadeszło upalne południe. Spragniona dziewczynka pochyliła się nad strumykiem, by napić się wody. Wówczas do uszu matki dotarł niesłyszany dotąd dźwięk: „Mamo!”...

Zdumiona i poruszona podbiegła do dziecka, które stało jak skamieniałe i wpatrywało się w wodę. Niezgrabnymi, przerywanymi słowami – ale słowami, pierwszymi w życiu! – dziewczynka opowiedziała matce o tym,

jak pochylając się nad wodą dostrzegła dziwną jasność i ujrzała ... **MATKE BOŻĄ z DZIECIĄTKIEM** na ręku!

Wiedź o cudzie uzdrowienia rozeszła się szybko, przyciągając wielu ciekawskich i pielgrzymów. Wkrótce było ich tylu, że przy strumyku powstała świątynia – murowana cerkiew, zarówno matka jak i córka należały bowiem do Kościoła greckokatolickiego – a w niej umieszczono XVII-wieczny wizerunek **MATKI BOŻEJ**. Niebawem to właśnie **ON** stał się celem pątników...

Czy był podobny do wizji, którą miała dziewczynka, nie wiadomo... Ponieważ cerkiew w Łopience nie była kościołem parafialnym, lokalny proboszcz postanowił przewieźć **OBRAZ** do pobliskiej Terki i umieścić **GO** w tamtejszym ikonostasie. Ale podejmowane próby kończyły się miały fiaskiem – ani konie, ani woły nie chciały ciągnąć wozu...

I tak **ŚWIĘTA IKONA** pozostała w świątyni w Łopience.

Do czasów II wojny światowej i czasów ludobójstwa, które historia nazwała „wołyńskim” – choć jego zasięg był znacznie szerszy i obejmował wszystkie regiony gdzie działały zbrodnicze ukraińskie oddziały UPA. By rozprawić się z UPA już po formalnym zakończeniu działań wojennych nowe komunistowskie władze w okupowanym przez Rosjan państwie znany prł zastosowały typową rosyjską taktykę rozwiązywania konfliktów – przeniesienia odpowiedzialności na całą ludność danego terenu. Nie ma wątpliwości, że UPA było wspierane przez dużą część Ukraińców żyjących w okolicach Leska w Bieszczadach, ale represje dotknęły wszystkich z nich. Najpierw część wyrzucono na tereny bezpośrednio kontrolowane przez Rosjan, a potem resztę w *tw.* **Akcji Wisła** deportowano na tereny północnego i zachodniego prł.

Opuszczona Łopienka uległa prawie całkowitej ruinie. Wprawdzie cerkiew przetrwała, ale zaczęła niszczyć. Na szczęście wśród polskich wykonawców deportacyjnej **Akcji Wisła** był też oficer, który w 1949, po spotkaniu z proboszczem pobliskiego Polańczyka, polecił zabrać **OBRAZ** z niszczącej cerkwi w Łopience i przenieść do kościoła w Polańczyku...

Przeniesienie **MATKI BOŻEJ** do Polańczyka uratowało tę miejscowość. Uratowało, bo i z niej zaledwie rok wcześniej deportowano wszystkich Ukraińców i Rusinów. A bez nich istniejąca we wsi murowana cerkiew *pw.* Męczennicy Paraskewii by nie przetrwała. I choć Kościół rzymskokatolicki, pragnąc ratować dziedzictwo chrześcijańskich wieków na tych terenach, przejął ową greckokatolicką cerkiew i zamienił ją na kościół *pw.* Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski – do tej pory w Polańczyku istniała tylko niewielka łacińska kaplica – to jej losy były niepewne. Dopiero sprowadzenie **MATKI BOŻEJ PIĘKNEJ MIŁOŚCI** sprawiło, że Polańczyk stał się celem pielgrzymek i z czasem wczasowo-uzdrowiskową wsią...

MATKA BOŻA PIĘKNEJ MIŁOŚCI do dziś króluje w barokowym ołtarzu, który zastąpił greckokatolicki ikonostas. Liczne vota świadczą o wdzięczności dla **MARYI** za wyprośzone łaski.

PANI POLAŃCZYKA została koronowana 11.ix.1999 przez abpa Józefa Michalika. Metropolita przemyski nałożył wówczas na głowy **MADONNY** i **JEJ DZIECIĘCIA** diademy poświęcone 12.vi.1999 przez św. Jana Pawła II podczas pamiętnej, pątniczej wizyty polskiego papieża do Zamościa...

A zrujnowanej niegdyś cerkwi w Łopience, jedynej w Bieszczadach z nieobrobionego kamienia, przywracana jest obecnie dawna świetność. Od jesieni 2000 znajduje się w niej kopia cudownej **IKONY ŁOPIENIECKIEJ**...

il. **MATKA BOŻA PIĘKNEJ MIŁOŚCI** – sanktuarium Polańczyk; źródło: polańczyk.przemyska.pl

PATRON TYGODNIA: BL. JAKUB JULIAN LAIGNEAU DE LANGELLERIE, DOKONCZENIE

Jakub Julian nie musiał składać przysięgi na wierność nowej konstytucji – był bowiem tylko kapłanem. Ale – jako katolicki kapłan – był prześladowany...

W końcu 17.vi.1792 został internowany. 12.ix.1792 skazano go na deportację.

Zamierzano go wywieźć na Wyspy Kanaryjskie, ale w Nantes zachorował i został wyłączony z grupy deportowanych. Uwięziono go w byłym konwencie karmelitańskim. Tam strażnicy rozluźnili rewolucyjną czujność i 27.vii.1793 Jakub uciekł.

W przebraniu woźnicy powrócił do Angers.

Trwało *tw.* powstanie wandejskie i Angers było w rękach powstańczej armii. Już jednak 10.xii.1793 miasto zdobyli rewolucjoniści. Niebawem upadło i powstanie i podczas pierwszego nowożytnego ludobójstwa lewackie władze rewolucyjne zamordowały ok. 170.000 powstańców i ludności cywilnej.

Jednocześnie w Paryżu do władzy doszła najbardziej ekstremalna, terrorystyczna grupa rewolucyjna skupiona wokół Maksymiliana Robespierre. Nastąpił czas państwowego terroru. W każdym mieście zaczęto stawiać gilotyny...

Jakub Julian zaczął się ukrywać, pełniąc tajną posługę duszpasterską. Przeżył upadek Robespierre'a ale w końcu, 11.x.1794, został aresztowany.

Stanął przed „*rewolucyjnym sądem*”. Tłumaczył, że udzielał **EUCHARYSTII** osobom chorym i cierpiącym. Nikogo nie wydał...

Po krótkiej rozprawie został skazany na ścięcie na gilotynie.

Świadkowie zapamiętali, że na szafot wszedł spokojnie i z uśmiechem...

Był 14.x.1794. Następnego dnia gilotyna w Angers została rozebrana...

Beatyfikował go 19.ii.1984 św. Jan Paweł II, w gronie 99 męczenników rewolucji francuskiej w Angers.

(uroczystość 14 października)

Ilustracja: **PRZED GILOTYNĄ W ANGERS** – wyobrażenie współczesne; źródło: goli-candy.info

MSZE ŚW.	niedziela i uroczystości obowiązuje: 08:45, 10:30, 12:00 (suma), 18:00
	święta pracujące: 08:45, 18:00
KANCELARIA PARAFIALNA	dni powszednie: Patrz – intencje parafialne
	tel. fax. (22) 754 47 32; e-mail: swzygmunt.slomczyn@op.pl
WWW	poniedziałek – piątek 08:00–09:30, 17:00–19:00
	soboty, niedziele i święta: Nieczynna
KSIĘŻA	www.swzygmunt.knc.pl
	Proboszcz Jacek DZIKOWSKI, Wikariusz Michał BOGDAN